GŁOS NARODU

WYD. PORANNE

NIEDZIELA

3 CZERWCA 1917

NR. 130. — R. XXV.

CENA Nru: W KRAKOWIE i na prowincyi 12 h., Wydanie całodzienne na prowincyi i w okup. austr. 16 h., Wydanie całodzienne w okup. niemieckiej 15 fen.

PRZEDPŁATA WYNOSI: W Krakowie: z odnoszeniem miesięcznie K 4·40, kwartalnie K 12·80, półrocznie K 24·50, rocznie K 47·—, (bez odnosz. mies. K 8·80, kwart. K 11·—, półrocz. K 21·—. rocznie K 40·—) w Austro-Węgrzech i ziemiach przez Austryę okupowanych (z przesyłką poczt.) mies. K 4·40, kwart. K 12·80, półrocz. K 24·60, rocz. K 47·—, w Królestwie Polskiem (Okupacya niemiecka) i za granicą mies. K 6·— (M. 4·—), kwart. K 17· — (M. 11·50)), półrocz. K 32·50 (M. 21·50), rocz. K 64·— (M. 42·—), — Zamawiać „Głos Narodu“ można we wszystkich urzędach pocztowych Austro-Węgier, Polski i Niemiec, we wszystkich agencyach dzienników lub bezpośrednio w Administracyi. — Wpłaty można uskuteczniać przekazami pocztowemi, przez Pocztową Kasę Oszczędności (Konto Nr 28993), przez Bank Krajowy w Krakowie i w Administracyi Wydawnictwa.

Prosimy uprzejmie o adresowanie wszystkich listów dotyczących przedpłaty i ogłoszeń do administracyi wydawnictwa.

REDAKCYA I ADMINISTRACYA: KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA 11. DRUKARNIA UL. ŚW. TOMASZA 35, Telefon Redakcyi Nr. 180. — Telefon Administracyi i Drukarni Nr 3344 — Listów niedostatecznie opłaconych nie przyjmuje się. — Reprezentacya „Głosu Narodu“ w Warszawie: ul. Szpitalna 9 (sprzedaż numerowa, przedpłata, ogłoszenia i korespondencya rozdzielonych).

Program przyszłości.

Mowa tronowa, jaką wygłosił cesarz Karol w Burgu, podczas przyjęcia parlamentu, dotknęła trzech zagadnień: kwestyi pokoju, sprawy przyszłego ukształtowania wewnętrznego Austryi pod względem politycznym, oraz przemian, jakie w przyszłości będą musiały zajść w kierunku polityki socyalnej.

W sprawie pokoju wysunął cesarz na plan pierwszy przemianę w Rosyi i w związku z nią zaznaczył, iż państwa centralne „mają szczerą gotowość poniechania waśni wobec każdego, kto porzuci zamiar zagrożenia im“, lecz są zdecydowane w danym razie „wymusić bronią dobry koniec wojny“. Niemniej Rosya została określoną życzliwie, jako „wielki naród sąsiedzki ze wschodu, z którym niegdyś nas łączyła stara przyjaźń“.

Co do przyszłego układu stosunków politycznych w Austryi, wezwał cesarz parlament do współpracy przy stworzeniu warunków takich, „by w ramach jedności państwa i przy pewnem zabezpieczeniu jego funkcyj dać miejsce także wolnemu narodowemu i kulturalnemu rozwojowi równouprawnionych narodów“. Za konieczne uznał „urządzenie podstaw konstytucyjnych i prawno-administracyjnych całego życia publicznego zarówno w państwie, jak w poszczególnych królestwach i krajach, zwłaszcza w Czechach“. Że idzie tutaj o przebudowę i to niemałej donicsłości, świadczy fakt, iż przysięgę na konstytucyę odkłada cesarz do czasu, gdy te przemiany się dokonają. Z mowy tronowej nie wynika, w jakim pójdą kierunku, pod tym względem rezerwa jest zupełną. To też komentarze pism różnego kierunku i organów różnych narodowości rozbiegają się ze sobą w sposób nieraz krańcowy i wszelkie na ten temat dociekania nie wychodziłyby poza normę zupełnie dowolnych przypuszczeń.

Inaczej byłoby niezawodnie w czasie pokoju, gdy o polityce wewnętrznej państw rozstrzyga tylko gra sił wewnętrzych i ich do siebie stosunek. Tym razem wchodzi w rachubę także czynnik inny: przebieg dalszej wojny i rozwój idei zasadniczych, które wynurzają się z krwawego oparu. Jedną z tych idei jest równouprawnienie narodów i ich prawo do stanowienia o własnym losie — jak brzmi niejasna zresztą, a dziś utarta formuła. — Cesarz wspomniał o tem równouprawnieniu i do tego z naciskiem, kładąc akcent także na drugiej idei, którą wzmocniła wojna dzisiejsza: na konieczności rządów demokratycznych, ale przyszłość skrystalizuje dopiero formę w jaką Austrya przyoblecze u siebie te dwie myśli zasadnicze. Na razie pole jest otwarte zarówno do dociekań na ten temat, jak, co ważniejsza, do dążeń, aby urzeczywistnienie ich popchnąć w jednym lub w drugim kierunku. To też w parlamencie znalazły już wyraz dwa prądy sprzeczne: Czesi i południowi Słowianie zaznaczyli konieczność przebudowy monarchii na zasadzie federacyjnej. Niemcy temu zaoponowali. Mamy więc wytkniętą linię bojową, na której stoczy się walka o przyszły ustrój Austro-Węgier.

Kwestyi galicyjskiej dotknął cesarz w paru słowach, przypominając drogę, wytkniętą przez zmarłego monarchę pismem odręcznem z d. 4 listopada o usamodzielnieniu Galicyi. Zwrot odnośny brzmi: „...abstrahując od załatwienia owej galicyjskiej sprawy dla której Mój dostojny poprzednik wskazał już drogę“. Słowa te budzą komentarze gramatycznej natury, komentarze, z których można wyciągać różno wnioski o węższem, lub szerszem uregulowaniu kwestyi galicyjskiej i to bądź w związku ze sprawą polską jako całością, bądź też odrębnie, w ramach dzisiejszego Austryi ustroju. I w tym więc kierunku przemówią dopiero fakty. Dopóki to się nie stanie, szale politycznych możliwości stoją w równowadze, gotowe przechylić się na jedną lub drugą stronę.

Wyliczenie konieczności socyalnych, jakie stoją przed Austryą, dostarczyło materyału do trzeciej części mowy tronowej. Objęła ona materyał olbrzymi, którego częściowe chociażby ziszczenie dostarczy pracy na lat dziesiątki, a będzie wymagało olbrzymich nakładów pracy i funduszu państwowego. Horyzonty nakreśla mowa tronowa bardzo szeroko. Obudzą one wśród ludności wielkie nadzieje i niecierpliwe oczekiwania, aby zapowiedzi poczęły się ziszczać. Ustawodawstwo społeczne w Austryi zostało w istocie w tyle poza wielu innymi organizmami państwowymi. Że zaś wojna dzisiejsza jest tak bardzo zdemokratyzowaną, że najszersze warstwy obciążyła wielkimi obowiązkami, więc przyznanie im szerszej opieki ze strony państwa wysuwa się jako konieczność nieodparta. Austrya zaciągnęła teraz wobec tych sfer wyraźny oblig, który po wojnie, a częściowo i podczas niej, będzie musiał być spłacony.

Zapowiedzi te i plany, które w mowie tronowej zostały przedstawione z radosną w przyszłość wiarą, znajdą wśród ludów monarchii żywy oddźwięk, umacniany przekonaniem, że młody monarcha jest gotów przyłożyć ręki do każdej pracy, koniecznej dla dobra ogółu i że swem osobistem współdziałaniem w duchu demokracyi i równouprawnienia narodów przyczyni się do wsparcia dalszych losów państwa na tej jedynej pewnej podstawie, jaką daje sprawiedliwość polityczna, społeczna i narodowa.

Głód w Warszawie.

Przed paru dniami powtórzyliśmy okropne wiadomości o głodzie szalejącym w Wilnie. Dziś podajemy wieści z Warszawy. Warszawski korespondent „Dziennika Nar.“ pisze.

Rozpaczliwa sytuacya aprowizacyjna stolicy Polski była przedmiotem obrad na posiedzeniu Rady miejskiej. Rezultat obrad wyraził się w przekonaniu, że zaradzić katastrofie możnaby jedynie przez stworzenie „Centrali aprowizacyjnej“ dla całego kraju, która uniezależniona zupełnie w swej działalności od władz okupacyjnych, mogłaby dysponować zapasami żywności w myśl potrzeb najistotniejszych ludności. To jest punkt kardynalny, który wszystkie grupy Rady miejskiej wysuwają i od którego nie odstąpią. Zadania takie uchwalone w formie wniosku, przekazano magistratowi, który ma je w sposób stanowczy przedstawić władzom okupacyjnym.

Drugiem niemniej ważnem żądaniem jest: **zamknięcie granicy dla wywozu żywności do Niemiec.**

Tu przypomnieć warto, że to żądanie, wystosowane również w formie wniosku do władz okupacyjnych, opiera się na wydanem niedawno przez gen.-gubernatora lubelskiego rozporządzeniu o zamknięciu granicy dla wywozu żywności z terenu okupacyjnego. Zakaz taki formalnie w okupacyi niemieckiej istnieje, ale **tylko formalnie.** Szereg mowców wymieniał nazwy stacyi kolejowych w Królestwie w okupacyi niemieckiej, skąd żywność wysyłana jest za **specyalnymi frachtami do Niemiec.** Jak się to dzieje, że mimo formalnego zakazu, wychodzą w stronę zachodnią olbrzymie zapasy żywności — tego radni wytłomaczyć sobie jakoś nie mogą.

Co się tyczy czerpania dla okupacyi niemieckiej żywności z okupacyi austryackiej, to sprawa ta przedstawia się jak następuje:

General-gubernatorstwo lubelskie nie posiada nadmiaru żywności. I tam warunki życia są coraz trudniejsze. Ale zważywszy na katastrofalne wprost położenie ludności w okupacyi niemieckiej, zgodzonoby się ewentualnie na odstąpienie ludności gen.-gubernatorstwa warszawskiego pewnego zasobu żywności, gdyby tamtejsze społeczeństwo polskie uzyskało **gwarancyę, że zapasy te będą przeznaczone li tylko dla ludności miejscowej.**

Radni różnych obozów wskazywali, że Rada już od dłuższego czasu stała się **parawanem.** Czynniki niepolskie rządzą, a odpowiedzialność wobec społeczeństwa i ludu ponosi Rada miejska. Nie dziw więc, że w łonie Rady zrodziła się myśl, aby w razie nieuwzględnienia obecnych żądań w dziedzinie aprowizacyjnej — Rada miejska, **jako bezsilna w swej pracy, rozwiązała się.**

Likwidacya państwowości rosyjskiej w Polsce

Od miesiąca przeszło pracuje w Piotrogrodzie komisya mieszana polsko-rosyjska dla zlikwidowania rosyjskich urządzeń państwowych w Polsce, pod przewodnictwem Aleks. Lednickiego, który, jako prezes tej komisyi, otrzymał faktyczne prawa ministra. Obecnie dopiero podają pisma poznańskie za „Dziennikiem Piotrogrodzkim“ opis uroczystego otwarcia prac komisyi. Wygłoszono przytem szereg znamiennych przemówień ze strony zarówno polskiej, jak rosyjskiej.

Obrady zagaił przemówieniem prezes rządu tymczasowego ks. **Lwow.** Rzekł między innemi:

„Występując do walki z despotyzmem uświadamialiście sobie, Polacy, zawsze, że walczycie o waszą i naszą wolność. Nie mam potrzeby przypominać systemu, który dawna władza nasza utrzymywała na ziemiach, zaludnionych przez naród polski. Naprożno najlepsi działacze rosyjscy podnosili głos ostrzegawczy, naprożno jeszcze na progu XX w. Czyczerin wzywał do pojednania się z Polską i naprawienia grzechu historycznego. Wszystko pozostawało po staremu, póki nie uderzył piorun wojny europejskiej. Wówczas ogarnięta przez ogólno-narodowe uniesienie i zmuszona do szukania poparcia i zaufania narodu polskiego dawna władza przemówiła w nowym i niezwykłym dla niej języku. Powiedziała ona o rozdartem ciele Polski, o nieśmiertelności ducha narodu polskiego. Obiecała realizacyę odwiecznych marzeń narodowych Polski. Wyrazy te zostały martwe, nie ucieleśniły się. Nie mogli dać wolności Polsce ci ludzie, którzy popierali ucisk w Rosyi. Teraz ten ucisk został obalony. I w tym doniosłym momencie historycznym losy nasze są ściśle związane. Rewolucya rosyjska zrodziła się z wojny, z niej zrodzi się wolność Polski“.

Aleksander **Lednicki** podkreślił w przemówieniu swem tradycyjną rolę Polski, jako bojowniczki za wolność.

„Rozbiór Polski — rzekł — wypadł był właśnie na początek wielkiej epoki wyzwalania się narodów w imię świętych haseł wolności, równości i braterstwa. Wśród walk o wolność, w których — możemy to z dumą powiedzieć — brali sławny udział nasi bohaterzy narodowi Kościuszko i Pułaski, powstała w Ameryce największa republika demokratyczna na świecie, wschodziły na zachodzie Europy świetlane zorze Wielkiej Rewolucyi, w Polsce konstytucya 3 maja budziła nadzieję odrodzenia mocy narodu, a tymczasem trzej najpotężniejsi przedstawiciele systemu absolutystycznego w obawie przed jego obaleniem ujarzmili i rozszarpali żywy, walczący do ostatka o swe prawo do życia i do wolności republikański naród polski. **Rzeczpospolita została zburzona, wypalono ognisko zarazy wolności i panowanie absolutyzmu nad ludami Europy zostało utrwalone na długie lata.** Od tej pory sprawa Polski, historya jej walk o niepodległość spaja się nierozłącznie ze sprawą walki o wolność narodów, gdziekolwiek walka ta wybucha. Naród nasz bierze udział we wszystkich rewolucyach i każda walka o wolność staje się dlań zwiastunem zmartwychwstania, zjednoczenia i odzyskania niepodległości Polski“.

Po Lednickim przemówił znowu Rosyanin, delegat Rady robotników i żołnierzy, **Sokołow**, który rzekł: „Robotnicy i włościanie rosyjscy zawsze uznawali wasze prawo do wolności, walczyli o nie wraz z wami i od was doznawali poparcia, uczyli się od was wytrwałości w walce o wolność. Sądzę, że w imię tych haseł wolności wspólna praca nasza jest zabezpieczona“.

Następnie przemawiali: T. Rodiczew, Wł. Grabski, gen. A. Babiański, Więckowski, hr. Z. Wielopolski i ks. biskup Cieplak, poczem prezes Lednicki zamknął pierwsze uroczyste posiedzenie komisyi.

Finlandya na cześć Polski.

(Korespondencya „Głosu Narodu“).

Sztokholm, 25 maja.

Stolica Finlandyi powitała Polskę w dniu 20 maja specyalnym obchodem, pragnąc w ten sposób Polsce dać wyraz bratniego uczucia. Na parę dni przed uroczystością sala była już prawie doszczętnie wyprzedana. Świadczy to, jak żywem echem odezwała się u społeczeństwa fińskiego szlachetna pobudka pani Malli Mikkoka, żony profesora uniwersytetu helsingforskiego. Oboje pp. Mikkola, powodowani głębokiem współczuciem dla bratniej niedoli polskiej, posiedli gruntownie naszą mowę i zawsze gorąco do serca brali nasze sprawy narodowe. To też dziś w radosnej chwili zmartwychwstania Polski i wolnej Finlandyi, zapragnęli dać głośniejszy wyraz swoim uczuciom. Trudy około urządzenia obchodu dzielił z p. Mikkola dyrektor teatru fińskiego, Kalima, również władający polskim językiem.

Uroczystość rozpoczęło „Boże coś Polskę“, wykonane przez orkiestrę symfoniczną pod batutą p. Toiro Muren. Powtórzył hymn po polsku chór fiński, który, jak się okazało, przez kilka tygodni ćwiczył się w wymawianiu tekstu pod kierunkiem p. Mikkola. Z kolei wykonano narodowy utwór fiński Libelinsa z cyklu „Carelia“. Pani Mikkola w pełnem zapału i ognia przemówieniu wygłosiła „Powitanie Polski“. Obecni na sali Polacy, przedstawiciele szczupłej kolonii helsingforskiej: ks. proboszcz Turosieński, pp. Zdziechowscy, Buschowie, księżniczki Puzynianki, inż. Korsak z Piotrogrodu, przejęci wdzięcznością ofiarowali pani Mikkola piękny kosz kwiatów z amarantową wstęgą. — Chór odśpiewał znowu w tłomaczeniu fińskiem pierwszą zwrotkę „Z dymem pożarów“ i „Jeszcze Polska nie zginęła“ a potem narodowe pieśni fińskie. Specyalnie dla uświetnienia poranku utalentowany poeta fiński V. A. Koskenniemi napisał płomienny wiersz „Do wolnej Polski“, który z wielką mocą wypowiedział p. Nillo Lehmuskoski.

Część drugą rozpoczął odczyt o Polsce i Polakach znanego mówcy fińskiego, dr. A. A. Koskenjaakks. Przemówienia wysłuchano z ogromną uwagą i zajęciem. Artystki polskie: pianistka p. Lucyna Robowska i śpiewaczka Wanda Łomanowska zaprodukowały następnie dzieła naszej muzyki. Na zakończenie zagrzmiały w wykonaniu orkiestry wspaniałe tony poloneza as-dur Chopina. Głęboko wzruszona p. Lucyna Robowska, po skończonym koncercie wobec zebranych w artystycznym pokoju wdzięcznych słuchaczów dała wyraz myślom wszystkim zebranych Polaków, zapewniając, że gdy znajdziemy się u siebie, w kraju, nie zapomnimy Finlandyi doznanego serca i potrafimy się za nie wywdzięczyć.

Rewolucyjna prasa Rosyi.

„Vorvärts“ podaje ciekawe zestawienie prasy rewolucyjnej.

(*) Skoro tylko rosyjska rewolucya obaliła carat i zdobyła polityczną swobodę, rozpoczął się znaczny rozwój prasy rewolucyjnej. W czasie dwóch miesięcy, jakie od chwili przewrotu w Rosyi upłynęły, powstała cała masa nowych pism, które reprezentują różne odcienie rewolucyonistów. Zarówno w Petersburgu jak i w Moskwie, oraz w szeregu miast prowincyonalnych zaczęły wychodzić dziesiątki nowych gazet demokratycznych.

Według różnych kierunków w demokracyi prasa dzieli się na trzy grupy: socyalistyczną, socyal-rewolucyjną i pisma ludowe o ogólnych tendencyach polityczno-radykalnych i ekonomicznie-socyalizujących. Socyalistyczna prasa dzieli się znowu na szereg odcieni. Organem komitetu organizacyjnego rosyjskiej partyi socyalistycznej jest redagowana przez Jermanskiego „Raboczaja gazieta“. Współpracownikami są miedzy innymi Axelrad, Martow, Martynow oraz szereg wybitnych osobistości z obozu mniejszości i „mienszewików“. Maksym Gorkij wydaje pismo „Nowaja Żyźń“. Jest to największa socyalistyczna gazeta w Rosyi, a wśród jej współpracowników są wybitni przedstawiciele prawicy partyi „bolszewików“. Oficyalnym organem „bolszewików“ jest wydawana przez Lenina i Synowiewa „Prawda“. Pod redakcyą Plechanowa wychodzi „Jednost“, która między współpracownikami liczy Gwozdewa, pomocnika Skobelewa w ministerstwie pracy. Wśród organów prowincyonalnych wymienić należy organ moskiewskich „bolszewików“: „Socyaldemokrat“ i organ moskiewskich „mienszewików“: „Wpierod“.

Oficyalnym organem rady robotników i żołnierzy są „Izwiestija“, które ogłaszają wszystkie sprawozdania z posiedzeń Rady i rezolucye uchwalane. Pomieszczają one także artykuły o bieżących zagadnieniach wojny i wewnętrznego życia politycznego. Także prowincyonalne rady robotnicze wydają szereg „biuletynów“. W wielu miastach własne gazety wydają organizacye wojskowe. Główny organ wojskowy, wychodzący w Petersburgu p. t. „Sołdatskaja Prawda“ redaguje partya „bolszewików“.

Socyalrewolucyoniści wydają własne pismo p. t. „Dieło Naroda“. Współpracownikami są Kierenskij, Rubanowicz i wielu wybitnych socyalrewolucyonistów. W zupełnej zgodzie z programem partyi „Dieło Naroda“ zajmuje się przeważnie kwestyą agrarną.

Ogólną gazetą demokratyczną jest „Własť Naroda“, którą kierują wybitni radykalni i socyalistyczni politycy.

Ze spraw kościelno-politycznych.

O ukształtowanie się stosunków kościelnych w nowej Rosyi. — Sprawa Jezuitów niemieckich w prasie Rzeszy i w sejmie saskim.

Ku Rosyi odradzającej się i organizującej się powoli, zwracają się i rządzący i narody; nieobojętnem też jest i dla kościoła katolickiego ostateczne ukształtowanie się stosunków w olbrzymiem państwie. Jakie będzie dalsze stanowisko cerkwi prawosławnej o ile możliwe tam będą jakie reformy, czy z upadkiem absolutyzmu przyjdzie i wyzwolenie się prawosławia z twardych więzów państwowych, czy możliwem będzie bezpośrednie oddziaływanie katolicyzmu na cerkiew, czy naprawdę można mówić o wiośnie katolicyzmu w Rosyi, oto pytania ważne, któremi zajmuje się korespondent salzb. kościelnej gazety (20). Na razie nie mamy pewnych wiadomości o stosunkach obecnych w Rosyi; gdy się weźmie pod uwagę zasady, według których tam dokonywują się zmiany to — jak sądzi — powiedzieć można, że cerkiew traktuje się po dawnemu według znanej recepty, jako służkę państwa. Doświadczenia bowiem poczynione we Francyi (absolutyzm Ludwików, rewolucya, konkordat skrajna demokracya nie są sobie zasadniczo wrogie. Zgodne są bowiem w przecenianiu władzy państwowej i jej zakresu, chociaż z odmiennych wyprowadzają ją źródeł (król „z Bożej łaski“, i król „z woli ludu“). Trafnie sformułował tę różnicę w XVIII. w. pewien francuski pisarz, mówiąc, że za absolutyzmu rządzono według zasady: iustum est, quod placuid regi, po rewolucyi: iustum, quod placuid legi. Rewolucyoniści dorwawszy się władzy rządzą nieraz według pojęć największego absolutyzmu. Otóż — wywodzi dalej — w Rosyi cerkiew, która według przyjętego przekonania stanowi „część składową życia narodowego“ i ma się stosować do wymagań politycznej potęgi, właśnie dzięki swemu nacyonalizmowi pozostanie po dawnemu służką, jakkolwiek ustali się forma rządu, carat czy republika. Wobec kościołów nacyonalnych na wschodzie państwa nawet o zasadach liberalno-demokratycznych (np. Serbia, Bułgarya, Grecya, Rumunia) kierują się pojęciami niemającemi nic wspólnego z liberalizmem. Nowi władcy w Rosyi albo usuną kolosalne różnice wśród duchowieństwa „białego i czarnego“ i wynikające stąd braki i szkody, albo o ile zechcą się kierować machiawellizmem i indyfferentyzmem pozostawią je, bo im na rękę będzie opłakany stan cerkwi, gdyż w takim razie nie stanie się ona nigdy niebezpiecznym czynnikiem; może też zostawią ją przy liturgii, lecz według zasad bizantynizmu, który jak na Wschodzie chętnie widział biskupów-dworaków, lecz nie znosił Chryzostomów, odejmą biskupom wszelką możliwość wpływu na sprawy poza kościołem. Biskupi schizmatycy w Rosyi za czasów caratu, dobrze byli uposażeni, lecz zależni w zupełności od rządu, który ich traktował jak koncypistów lub praktykantów przerzucając z miejsca na miejsce i obserwował ustawicznie przez sekretarzy z ramienia rządu. (rolę Mefistofelesa przypisuje im Palmieri). Gdyby oparli się o Rzym przez unię toby oczywiście takie upokarzające traktowanie nie dało się pomyśleć — były podobno chęci u niektórych, by zbliżyć się do katolicyzmu, ale takich wnet uspokajał święty synod, zsyłając ich do klasztorów, co podobno chętnie czynił Pobiedonoscew. Duchowieństwo zakonne, któremu dobrze się działo za dawnych rządów, wolałoby oczywiście, by wrócił dawny system a i wiejskie licho uposażone „a dźwigające ciężar dnia i upalenia“, niezadowolone ze swego losu, mało okazuje chęci zbliżenia się do Rzymu. Więc wystrzegać się trzeba „różowego, niczem nieuzasadnionego optymizmu, jak gdyby bezpośrednio zanosiło się na tryumfy katolicyzmu. „Gdyby katolicyzmowi udało się wejść do Rosyi z wielką siłą, z wielu apostolskimi współpracownikami, teologami, apologetami, pisarzami, zakonnikami i zakonnicami, to nie ulega chyba wąt-

pliwości, żeby znalazł licznych zwolenników, choćby tylko w formie nawróceń indywidualnych“, chociaż takie są pewniejsze i qualitative lepsze, niż oczkiwane przez nieznających Rosyi nawrócenia „masowe“.

Dużo więc zależy od tego, czy i w stosunku do Kościoła nowa Rosya zechce kierować się dobrze pojętym liberalizmem, czy też przyjmie dawne zasady absolutyzmu.

W pewnym odłamie niemieckiej prasy ciągle jeszcze omawia się z największem wzburzeniem sprawę zniesienia antyjezuickich paragrafów. Niektóre organa protestanckie tak piszą jak gdyby naprawdę groziła z powodu skreślenia ustawy, narodowi niemieckimu jakaś katastrofa.

Berlińska deutsch-evangel. Korresp. nie może pojąć jak kanclerz Rzeszy, który jeszcze w 1912 stwierdzał, że wojownicza działalność rozwijana przez Jezuitów na polu politycznem, kościelnem i w szkole, ich internacyonalny charakter, ich opór wobec rozwoju nowej myśli państwowej, postawiły ich w sprzeczności nietylko z protestantami, ale i w czysto-katolickich krajach z rządami i kościołem“, jak mógł zmieniać front, ulegać naleganiom centrum i dopuścić do tego by przyznawano większą swobodę działania dziedzicznemu wrogowi protestantyzmu itd. itd. Na nic perswazye i trzeźwe upomnienia nawet z kół protestanckich, że to polityczne prawo wyjątkowe nie dałoby się już niczem usprawiedliwić, że kto jak kto, to przedewszystkiem protestantyzm który sam pomagał wywalczyć państwom nieograniczone prawo samodzielnego wykonywania władzy powinien uznać zarządzenie Rady związkowej, wzburzenie wzrasta. W Sejmie saskim przyszło do gwałtownych wycieczek pod adresem Kościoła i Jezuitów, że aż socyalno-demokratyczny poseł, który ze względów zasadniczych wystąpił przeciw interpelacyom liberałów, szydził z tej „burzy w szklance wody“ i maluczkimi w tych wielkich czasach nazwał tych, którzy tak silnie zwalczają takie drobnostki, zamiast, coby równie potężnie mieli wystąpić przeciwko lichwiarzom. Jeżeli — jak twierdził — jeden z posłów nacyonalno-liberalnych — centrum narzuca walkę, to znajdzie ich gotowych do wojny itd. Peem.

„Powrót do gniazda“.

Wiedeń, 31 maja.

Pierwsze posiedzenie Izby poselskiej po dłuższej przerwie w pracy parlamentarnej i w czasach pokojowych, przybierało wygląd odświętny. Obraz zewnętrzny wczorajszego posiedzenia tem silniej uwydatnić musiał niezwykłe nastroje, które nurtowały wśród posłów, wchodzących na salę obrad. Najsilniejszym z nich było niezawodnie zadośćuczynienie z „powrotu do gniazda“, z odzyskania trybuny parlamentarnej.

Oko widza z zadowoleniem stwierdza, że wielu z posłów, pełniących do niedawna służbę wojskową, wolało jawić się w skromnym przyodziewku cywilnym. Ci, widać, pracę ustawodawczą wyżej cenią, aniżeli jeden z posłów wiedeńskich, który całe trzy lata przewojował w kancelaryi adwokackiej, a dopiero z okazyi wczorajszego posiedzenia przywdział nowiutki mundur z pod znaku dragonów. Z błękitem tego munduru idzie tylko w zawody jaskrawy kubrak posła Ławruka, wykwitujący z ław poselskich na kształt pęku ciemnych piwonij. Temu ostaniemu posłowi trudno jednak się dziwić, że stęsknił się za wszystkiem, co na słońcu wygrzewać się zwykło. Prócz kwiatów, znaczących miejsca, na których zasiadali posłowie polegli i zmarli, dwa jeszcze mundury generalskie odbijają się od ciemnego tła: w mundurach tych jawili się ministrowie Georgi i Höfer. Do tych dwóch ministrów posłowie najliczniej się zgłaszali.

O ile oczy widzów miały się czem nasycić, to uszy słuchaczy musiały zadowolić się domysłami. Prezydent ze starszeństwa, baron Fuchs, odczytał swą mowę tak cicho, że o jej treści można się było dowiedzieć dopiero z gazet. Silniej brzmiał już głos nowego prezydenta Izby, Dr Gustawa Grossa, którego mowa mogła była nawet ująć słuchacza, gdyby w niej było więcej treści, a mniej obłudy. Poza tem posiedzenie, wypełnione ciągłemi imiennemi głosowaniami, znużyło niejednego słuchacza, który oczekiwał zajmującej i ożywionej dyskusyi.

Niezwykle zajmującem pozostanie to posiedzenie dla historyi ze względu na zastrzeżenia prawno-państwowe, z któremi pod koniec posiedzenia, wystąpili w Izbie austryackiej przedstawiciele narodowości niem. Prezes Koła polskiego ograniczył się do zaznaczenia, że Koło polskie wyjaśni niebawem Izbie znaczenie rezolucyi uchwalonej w Krakowie. A koniecznem jest, by to się stało jak najprędzej, bo sądząc z komentarzy prasy wiedeńskiej, Niemcy do dnia dzisiejszego nie zdają sobie jeszcze sprawy, że zasadniczej uchwały w sprawie ogólno-polskiej nie wolno identyfikować z jakimś kaprysem, wymierzonym przeciwko obecnemu gabinetowi. ag.

KRONIKA.

NIEDZIELA 3 Cecyliusza k.	
	Wschód słońca o godz. 4·37 r.
	Zachód „ „ „ 8·39 w.
	Długość dnia godz. 16 m. 08.
	Najniż. ciepłota 8.0, najw. 18·4.
	Prognoza: Pogoda

Kraków, dnia 3 czerwca 1917.

Po deszczu obfitym, jak nam donoszą, znacznie poprawiły się zasiewy, stęsknione za wilgocią łąki odżyły, zapowiadając lepsze pokosy. Zamknięci w murach miasta cieszymy się zdrową zielonością plant. Pod teatrem widzimy wspaniałą grupę rododendronów o najrozmaitszych barwach opartą o ścianę roślin ozdobnych. Nad nimi króluje wspaniały okaz glicyny wyhodowanej w miejskich szklarniach, która bogatemi kiściami jasno-liliowego kwiecia bawi oko przechodnia. Zawsze pięknie lecz w tym roku wyjątkowo pięknie wypadła dekoracya plant, gdzie wprowadził p. Malewski wielę zmian świadczących o artyźmie jaki zawsze wkłada w to co w Krakowie w lecie jest najpiękniejszem i dla wszystkich dostępnem.

Także dyrektor tramwaju p. Fischer przyczynił się dla ozdoby miasta dekoracyą koszy słupów tramwajowych i latarń, z których zwieszają się piękne bluszczowe pelargonie krwiste, meteory i heliotropy. Wogóle gmina przynajmniej w ten sposób stara się uprzyjemnić mieszkańcom Krakowa pobyt w mieście a szczególnie tym, których środki pieniężne nie dozwolą na wyjazdy. Teatry i kinematografy cieszą się zawsze wielkiem powodzeniem na co wpływa rosnąca ciągle cyfra mieszkańców przy równocześnie wzrastającym braku środków żywności i mieszkań. Sądzimy, że gmina m. Krakowa postara się dla swych stałych mieszkańców o baraki aby zapobiedz z powodu braku mieszkań grożącemu koczownictwu.

Z miasta.

O FUNDUSZ N. K. N. NA LEGIONY. W dniu 1 czerwca b. r. podaliśmy nadesłaną przez c. k. Biuro korespondencyjne z Lublina wiadomości, że Tymczasowa Rada Stanu w Warszawie otrzymała fundusz milionowy na rzecz Legionów. Fundusz ten powstał stąd, że rząd austro-węgierski wypłacił na ręce wiceprezesa N. K. N. prof. Dra Władysława Leopolda Jaworskiego odnośną sumę w zamian za ofiarność społeczeństwa polskiego przy stwarzaniu Legionów.

Z wiadomości tej wynikało, że N. K. N. kwotę otrzymaną od rządu austro-węgierskiego przekazał Tymczasowej Radzie Stanu na rzecz Legionów. Tymczasem wczoraj sekretaryat generalny N. K. N. rozesłał w sprawie tych pieniędzy komunikat, który zamieszczamy poniżej, a z którego okazuje się, że N. K. N. sumą odnośną na rzecz Tymczasowej Rady stanu bynajmniej nie rozporządził.

Komunikat sekretaryatu generalnego N. K. N. brzmi jak następuje:

„Wobec wiadomości podanych przez niektóre dzienniki o otrzymaniu przez N. K. N. — większych sum pieniężnych od c. k. rządu tudzież o przeznaczeniu tychże, prosimy o zamieszczenie następujących informacyi:

„Naczelny Komitet Narodowy nie otrzymał wogóle od c. k. rządu żadnych sum pieniędzy, wyjąwszy zwrotu kwoty, wydanej przez N. K. N. tytułem pożyczki już po uformowaniu, zaprzysiężeniu względnie nawet po wyruszeniu w pole Legionów, na uzupełnienie umundurowania i zaprowiantowania poszczególnych oddziałów Legionów. Ponieważ w myśl umowy z rządem N. K. N. pokrywać miał koszta umundurowania uzbrojenia i utrzymania Legionistów tylko do chwili ich zaprzysiężenia, przeto sumy zaliczone na ten cel przez N. K. N. już po tym momencie, rząd w myśl powyższej umowy zobowiązał się zwrócić. Decyzya co do przeznaczenia funduszów jakiemi N. K. N. w obecnej chwili rozporządza nie zapadła. Poweźmie ją, jak wiadomo, Koło sejmowe, któremu N. K. N. przedłoży sprawozdanie“.

FAŁSZYWE 2 KORONÓWKI. W Krakowie pojawiły się w ostatnim czasie fałszywe dwu koronówki i to w szerszych rozmiarach. Falsyfikaty rozpoznać można w nast. sposób: obraz na 1-szej stronie banknotu jest przy równej wysokości z obrazem na odwrotnej stronie około 3 mm. szerszy i przez to obrazy nie pokrywają się, co można biorąc banknot pod światło stwierdzić. Przy zmierzeniu szerokości obrazów na obu stronach banknotów okazuje się, iż jedna z nich (obraz) jest szersza. Wykonanie twarzy mniej staranne, przez co wyraz głowy i twarzy nieco odmienny. Nadto włosy na prawej stronie głowy inaczej ułożone. Litery napisów w tekście cieńsze. W słowie „ungarische“ umieszczonym pod obrazem twarzy kobiecej brakuje w środku dużej litery G poprzecznej kreski, przez co litera ta zbliża się do C. W słowie Bécs przy dacie w języku węgierskim litera s jest wyraźnie niekształtna i cokolwiek jakby większa od innych. Dyrekcya Banku austro-węg. wyznaczyła nagrodę 5000 kor. dla tych, którzy dostarczą pewnych wskazówek, co do sprawców. Nagrodę według swego uznania rozdać ma Dyr. policyi krakowskiej w porozumieniu z Dyr. policyi wiedeńskiej.

WYSTĘPY LUDWIKA SOLSKIEGO. Dzisiaj występuje nasz znakomity gość po raz drugi w „Kaliguli“ — K. Rostworowskiego, która to kreacya w interpretacyi Solskiego oczekiwana była z wielkiem zainteresowaniem przez naszą publiczność. W roli Lollii występuje dzisiaj pna Róża Łuszczkiewicz. — Jutro „Skąpiec“ — Moliera z Solskim w świetnej jego kreacyi Harpagona i pp. Zarzycką, Jarszewską, Czarnecką, Stanisławskim, Biegańskim, Szymborskim i Noskowskim w rolach głównych. — We wtorek „Kaligula“ po raz trzeci.

Z TEATRU LUDOWEGO. Dzisiaj po południu — „Klub kawalerów“ M. Bałuckiego, wieczorem wznowiona z takim sukcesem w ub. czwartek komedya Aleksandra hr. Fredry — „Gwałtu co się dzieje“. Jutro „Róża Stambułu“.

PRZECIW BEZWARTOŚCIOWYM SUROGATOM. Namiestnictwo przesłało do wszystkich starostw i magistratów m. Lwowa i Krakowa następujące pismo: Ministerstwo spraw wewnętrznych zawiadomiło reskryptem z 18. kwietnia 1917, że od pewnego czasu pojawiają się w handlu płyny, sporządzone ze śluzu roślinnego albo z żelatyny, które zachwala się jako surogaty oliwy do sałat, przyprawy do sałat i t. p. — Jeden z takich preparatów „Carragol“ zbadano, a według wyniku badania składa się tenże ze śluzu chrząściny strzępistej uzyskuje się go przez gotowanie wodorostów pochodzących przeważnie z Irlandyi, jest zabarwiony barwikami smołowymi a dla wstrzymania tworzenia się pleśni zaprawiony kwasem będźwinowym. — Tak samo jak i inne podobne przetwory puszczone w obrót pod różnemi fantastycznemi barwami, nie posiada Carragol wartości odżywczej, nie może pod żadnym warunkiem zastąpić oliwy, a ponadto jest zaprawiony kwasem będźwinowym, co jest niedopuszczalne. —

Zawiadamiając o tem, namiestnictwo poleca przestrzedz szersze warstwy ludności w sposób dobitny, ażeby nie nabywały, ani nie używały wszystkich takich bezwartościowych a pomimo to, bardzo drogich przetworów, które puszczono w obrót jedynie w celu wyzyskiwania ludności.

DZIECI NA WIEŚ! Urzędnicy galicyjskiego wojennego zakładu kredytowego złożyli w administracyi naszego dziennika kwotę 120 kor. jako resztę pozostałą z zebranych na wieniec dla zmarłego kolegi ś. p. Romana Seipelta.

W SPRAWIE TERMINATORÓW. Sekretryat Związku młodzieży rękodzielniczej i przemysłowej zawiadamia interesowanych, że każdy chcący się wykształcić w jednym z zawodów rękodzielniczych np. krawieckim, szewskim, introligartorskim, lakierniczym, ogrodniczym, tapicerskim i t. p., a zwłaszcza ślusarskim, względnie po pewnej praktyce ślusarskiej chcący zostać maszynistą, szoferem, mechanikiem, i t. d. niechaj się zgłasza do biura sekretaryatu osobiście lub listownie o warunkach kształcenia terminatora, jakoteż o kosztach w razie zamieszkania w zakładzie rękodzielniczo-przemysłowo-wychowawczym. Informuje sekretaryat (Kraków, Krupnicza 29) codziennie od godz. 6—8 wieczorem z wyjątkiem niedziel i świąt w czasie całego sezonu letniego.

Z Polski i ze świata.

POŻEGNANIE WYDZIAŁU KRAJ. W BIAŁEJ. Do „Gaz. lw.“ donoszą z Białej: Dnia 25 z. m. u p. marszałka Niezabitowskiego zjawili się przedstawiciele 20 kulturalno-oświatowych i humanitarnych polskich stowarzyszeń i organizacyj bialskich, które przez usta dr. J. Mycińskiego żegnały p. marszałka i cały Wydział krajowy, dziękując im za wszystko, co dla Białej zrobili i polecając ich dalszej opiece to kresowe miasto. P. marszałek dziękując za słowa pożegnania i gościnę w Białej, w serdecznych słowach zapewnił deputacyę o swej pamięci dla Białej.

Młodzież wszystkich szkół polskich T. S. L. w Białej żegnała dn. 30 b. m. osobno p. marszałkową Annę Niezabitowską, która przez cały czas pobytu w Białej w szczególnie serdeczny sposób opiekowała się ubogą młodzieżą tych szkół, była protektorką i hojną ofiarodawczynią wszelkich akcyj humanitarnych na cele opieki materyalnej i moralnej nad młodzieżą szkolną. Toteż wdzięczna młodzież, zgromadzona w auli seminaryum dała wyraz swym uczuciom przez śpiewy i przemówienia. Imieniem dyrekcyi tych szkół podziękował marszałkowi dlr. Stein.

NOWE PISMO RUSKIE WE LWOWIE. Pod tym tytułem „Nowyj Czas“ — jak donoszą dzienniki lwowskie — zacznie się w lecie b. r. — wychodzić we Lwowie nowe pismo ukraińskie pod kierownictwem wydawcy p. Ambrożego Berezowskiego, prof. ukraińskiej szkoły handlowej we Lwowie, a przy współudziale redakcyjnym wybitnych ukraińskich sił literackich artystycznych i publicystycznych. Pismo będzie tygodnikiem ekonomicznym, społecznym i literackim.

AMATOROWIE PSIEGO MIĘSA. Dzienniki lwowskie donoszą, że wykryto prywatną rzeźnię psiego mięsa w mieszkaniu konduktorów kolejowych: Karola Schlesingera, pochodzącego z Wiednia i Maksymiliana Hackla pochodzącego z Czech, zamieszkałych we Lwowie przy ulicy Króla Leszczyńskiego. Mieszkańcy tego domu słyszeli często wycie psów w ich mieszkaniu i ostatecznie przekonali się, że biją oni psy, a mięso z nich, jako pieczeń na dziko, spożywają. Onegdaj jakaś psina bardzo żałośnie wyła, co zwróciło uwagę nie tylko najbliższych sąsiadów, lecz także mieszkańców sąsiedniego domu. Oburzeni mieszkańcy zawiadomili żołnierza policyjnego, który bezzwłocznie wkroczył do ich mieszkania i zastał tam świeżo ubitego psa. Schlesinger i Hackl nie kryli się wcale z tem, że mięso psie spożywają i to nie od dziś, nie jako konieczność, wynikłą ze stosunków wojennych, ale z amatorstwa, od szeregu lat. Mięso z psa oddano rakarzowi albowiem według rozporządzenia nie wolno spożywać obecnie żadnego mięsa, jeżeli przedtem i po zabiciu weterynarz nie oglądnie zwierzęta.

POŻARY W KRÓLESTWIE. Do „Kur. Zagł.“ donoszą: W zeszłym tygodniu wybuchł pożar we wsi Sułoszowie pod Olkuszem przy Piaskowej Skale. Spaliło się 28 domostw, około 300 ludzi pozostaje bez dachu, chleba i odzieży. Pożar wynikł od ognia, wszczętego w jednej z chałup dla pieczenia chleba. Sułoszowa drugi raz staje się ofiarą klęski. Przyczyną pierwszego zniszczenia była walka, toczona przez wojska przed 3 laty na terenie wsi. Wówczas to od pocisków część wsi od Olkusza spłonęło, dziś zniszczoną zostaje aż po kościół. Podczas walk tych spłonął także kościół, na miejscu którego ks. prob. T. Jabłoński wystawił czasową drewnianą kaplicę. Kaplica ta oraz plebania obecnie ocalały.

ZE ŚLĄSKA POLSKIEGO. W Opolu na Górny Śląsku ukazała się nakładem umyślnie zawiązanego komitetu księga zbiorowa pod powyż. tytułem, zawierające wybór prac najwybitniejszych pisarzy polsko-śląskich, jak Karol Miarka, Ligoń, Lompa, ks. Stabik, ks. Bonczek, ks. Damroth i inni. Publikacya ta powinna zwrócić uwagę także i u nas, co ułatwia jej bezprzykładnie niska cena. Książka, obejmująca 722 stron dużego formatu, oprawna, kosztuje z przesyłką jedną markę i 10 fen., a czysty dochód z niej przeznaczony na głodnych i bezdomnych w Królestwie Polskiem. Zamawiać można w redakcyi „Nowin opolskich („Nowiny“, Oppeln, O. Schl.).

POŻARY W ZAGŁĘBIU. Sosnowiecki „Kur. Zagł.“ donosi: Silny wiatr przyczynił się do wielu pożarów w Zagłębiu, spowodowanych zaniesionymi iskrami z kominów. Oprócz pożaru w Grodźcu nawiedzone zostały tymi nieszczęśliwymi wypadkami niektóre wsie w okolicy Kromołowa, Ząbkowic, Żarki, Koziegłówki, Bobrowniki gminy Choruń i t. p. w których to miejscowościach uległo zniszczeniu przez pożar wiele zagród włościańskich.

POLEGŁYM ZA WOLNOŚĆ. W Bodzentynie, w Kieleckiem, po uroczystem nabożeństwie, z powodu rocznicy narodowej 3 Maja w kościele miejscowym sformował się pochód, który przy dźwiękach orkiestry, grającej pieśni narodowe wyruszył na cmentarz. Tam zatrzymał się na mogile powstańców z r. 1863, na której postawiono pomnik z napisem: „Poległym za wolność w r. 1863 rodacy d. 6 maja 1917“. Po poświęceniu pomnika wygłosił przemówienie ks. kan. Kaczmarski, sławiąc bohaterstwo i miłość Ojczyzny bojowników powstania styczniowego. Po powrocie z cmentarza na rynku do tłumów publiczności wygłosił przemówienie o Konstytucyi 3 Maja obywatel miejscowy p. Józef Frycz.

PSZENICA ZAMIAST NAFTY. Pismo czeskie „Prawo lidu“ zamieszcza następujące doniesienie z Radomic: Wywóz zboża z Austryi jest zakazany. Tymczasem... jechał pociąg z cysternami nafty, benzyny i smarów. W czasie jazdy rozluźniła się w jednej cysternie klapa i zamiast nafty... wypłynęła jak najśliczniejsza pszenica, ziarnko za ziarnkiem. Cały pociąg naftowy był przeznaczony do Niemiec.

LIŚCIE POKRZYWY JAKO JARZYNA. „Fricks Rundschau“ ogłasza list jednej ze swych czytelniczek następującej treści: W obecnym ciężkim czasie uważam za swój obowiązek zwrócić uwagę na niewyzyskany, bardzo prosty, a zdrowy środek żywności, który może sobie sporządzić każdy, nawet najbiedniejszy bez wielkich zachodów. Tym środkiem są młode pędy pokrzywy, które ugotowane i przyrządzone tak samo jak szpinak, dają pożywną i smaczną jarzynę, podczas gdy pędy starsze mogą służyć do wyrobów przemysłowych. W tym celu należy zbierać pierwsze młode pędy pokrzywy, dochodzące do pół stopy wysokości. Zebrane rośliny trzeba rozłożyć następnie np. na stole kuchennym, aby przewiędły, następnego dnia obrać z grubszych pędów (cieńsze mogą zostać) i potem dobrze przez dwa dni wysuszyć, co najlepiej można uskutecznić na wysłanej papierem suszarce do owoców. Wysuszona w ten sposób pokrzywa nie traci zieloności, chociaż daje się dokładnie kruszyć i używać do przyrządzenia „szpinaku“.

ZGON ANDRZEJA CARNEGIE. Z Genewy donoszą, że według otrzymanych tam wiadomości, w Waszyngtonie zmarł znany bogacz i filantrop amerykański Andrzej Carnegie w 80 roku życia. Ur. 1837 r. w Dunfermline pod Edymburgiem, przybył w r. 1848 z rodzicami, ubogimi tkaczami, do Ameryki i zaczął tam karyerę życiową od pracy w jednej z przędzalni pittsburskich. Następnie był chłopcem do posyłek w urzędzie telegraficznym, potem telegrafistą na kolei pensylwańskiej, gdzie został sekretarzem przybocznym dyrektora kolei A. Scotta. Otrzymawszy stanowisko prezesa zarządu kolei, Scott mianował Carnegiego jej dyrektorem, a następnie, objąwszy kierownictwo przedsiębiorstwa wynalezionych wówczas wagonów sypialnych, dopuścił Carnegiego do spółki, co stało się zaczątkiem olbrzymiej jego fortuny. Wkrótce potem obrotny Szkot nabył do spółki z innymi farmę w Pensylwanii, gdzie odkryto źródło nafty. Przedsiębiorstwo to przyniosło mu w ciągu roku milion dolarów.

W r. 1888 posiadał 7 fabryk stali, zatrudniających 25.000 robotników. Następnie zamienił te fabryki na olbrzymie Tow. akcyjne p. n. „Carnegie Steel Company“, które szybko opanowało niemal cały wyrób stali w Stanach Zjednoczonych i wyrabiało do 140.000 tonn żelaza oraz do 100.000 tonn stali miesięcznie.

W r. 1899 zaczyna się olbrzymia jego działalność filantropijna. Dochody swe, wynoszące dziesiątki milionów dolarów rocznie, poświęcał zwłaszcza na tworzenie bibliotek; w Pittsburgu założył i uposażył piękne muzeum, oraz bibliotekę publiczną; utworzył znaną fundacyę swego imienia dla nagradzania czynów bohaterskich, oraz inne fundacye filantropijne, a jako gorliwy agitator pokoju powszechnego i przeciwnik wojen, wybudował własnym kosztem wspaniały „Pałac pokoju“ w Hadze, mający być siedliskiem pracy międzynarodowych konferencyj pokojowych.

PRASA UKRAIŃSKA. Rewolucya wywołała duże ożywienie prasy ukraińskiej. Obecnie wychodzi na Ukrainie w języku ruskim (małoruskim) ogółem 21 pism, z czego 13 w Kijowie, a mianowicie: dziennik „Nowa Rada“, tygodniki, dwutygodniki i miesięczniki, „Robitnycza Gazeta“, „Narodowa Wola“, „Literaturno-naukowy Wistnyk“, „Żinoczyj Wistnyk“ (pismo dla kobiet), „Szlach“, „Kiewska Zemska Gazeta“, wydawana przez ziemstwo gubernialne kijowskie, „Wisty kijewskoho gubernialnoho Wykonawczoho Komitetu“, „Komasznia“, Teatralni Wisty“, „Sterno“, (organ młodzieży), „Borotba“, „Kameniar“. Po za Kijowem wychodzą: „Ridne Słowo“ w Charkowie, „Wistnyk Towarzystwa Proświta“ w Jekaterynosławiu, „Ukraińskie Słowo“ w Odesie, „Narodni Bażania“ w Olgopolu, „Zwenihorodska Zoria“ w Dzwinogródku, „Wilna Ukraina“ w Humaniu, „Czornomorska Rada“ w Noworosyjsku, „Step“ w Pawłogrodzie.

Zawiadomienia i komunikaty.

Z TOW. OGRODNICZEGO. Posiedzenie zwyczajne Towarzystwa odbędzie się w środę dnia 6. czerwca o godz. 6. wiecz. w sali Tow. rolniczego plac Szczepański 8. Na porządku dziennym: 1) Sprawozdanie Skarbnika T. O.; 2) Wykłady: p. prof. H. Rozwadowskiego: „Horoskop pszczelnictwa na r. 1917“ i prezesa T. O. p. prof. J. Brzezińskiego: „O stanie roślinności ogrodowej w roku obecnym“; 3) Wnioski członków.

Z SEMINARYUM NAUCZ. ŻEŃSKIEGO. Egzamin wstępny na I. kurs c. k. Seminaryum nauczycielskiego żeńskiego w Krakowie rozpocznie się częścią piśmienną w dniu 26. b. m. o godz. 8. Zgłoszenia piśmienne z dołączeniem metryki i ostatniego świadectwa szkolnego należy wnieść do Dyrekcyi tego zakładu w terminie do 24. b. m.

EGZAMIN DOJRZAŁOŚCI w prywatnem gimnazyum OO. Jezuitów w Bąkowicach pod Chyrowem odbył się w dniach 29. i 30. maja pod przewodnictwem c. k. radcy rządu Dr. Tomasza Garlickiego, dyr. c. k. gimnazyum w Złoczowie. Świadectwo dojrzałości otrzymali: Biberstein-Błoński Jan, Bojółka Bronisław (z odzn.), Hyla Adolf, Jagusz Michał, Kościsz Józef (z odzn.), Lorenc Jan, Nowak Ignacy, Opolski Antoni, Piechucki Władysław, Sikaciński Adam, Stabryło Edmund, Trznadel Stanisław (z odzn.), Zawadzki Tadeusz (z odzn.), Zdąbłasz Władysław (z odzn.)

ODZNACZENIE PO ZGONIE. Z Wiednia donoszą: Poseł Steinhaus otrzymał z komendy Legionów medal waleczności I. klasy, którym odznaczony został syn jego, bł. p. chorąży Władysław Steinhaus, poległy w dniu 30 października 1915 roku na Wołyniu.

NEKROLOGIA.

W Przemyślu zmarła Aniela Szawłowska, pracowniczka na wszystkich niemal polach życia narodowego i społecznego. We Lwowie brała udział bardzo czynny w wielu komitetach filantropijnych. Prezydyum „Czerwonego Krzyża“ we Lwowie, którego ś. p. Szawłowska była czynnym członkiem, wysłało telegram kondolencyjny na ręce rodziny ś. p. Zmarłej do Przemyśla.

W dniu 28 maja zmarła w wieku lat 71 ś. p. Katarzyna z Zamieńskich Rostowska, wdowa po ś. p. Piotrze, profesorze języków starożytnych, wychowańcu b. Szkoły głównej, uczestniku powstania 1863 r. Ś. p. zmarła była rodzoną wnuczką słynnego w swoim czasie artysty malarza, Aleksandra Kokulara, założyciela szkoły sztuk pięknych w Warszawie.

Repertuar teatru im. Juliusza Słowackiego.

Niedziela popoł.: „Pierwej mama“ — „Dzika różyczka“ — „Piosnka wujaszka“. Wieczorem: „Kaligula“ (występ Ludwika Solskiego).
Poniedziałek: „Skąpiec“ (występ Ludwika Solskiego).
Wtorek: „Kaligula“ (występ L. Solskiego).
Środa: „Mandaryn Wu“ (występ L. Solskiego).
Czwartek: „Kaligula“ (występ L. Solskiego).
Piątek: „Mandaryn Wu“ (występ Ludwika Solskiego).

Repertuar teatru ludowego.

Niedziela popoł.: „Klub kawalerów“ — wieczorem: „Gwałtu, co się dzieje!“.
Poniedziałek: „Róża Stambułu“.
Wtorek: „Królowa kina“.
Środa: „Róża Stambułu“.
Czwartek (wznowienie): „Na Grzegórzkach“ („Stare miasto“) sztuka Fr. Domnika.
Piątek: „Róża Stambułu“.
Sobota popoł.: „Klub kawalerów“ — wieczorem: „Róża Stambułu“.

Głosy publiczności.

Firma Henryka Francka Synowie i tejże współwłaściciele subskrybowali w różnych instytucyach bankowych austro-węgierskiej Monarchii na 6-tą pożyczkę wojenną kwotę 1,100.000 koron.

Jak się dowiadujemy subskrybowała ta firma na dotychczasowe 5 pożyczek wojennych wraz ze 6 pożyczką, łączną kwotę przeszło 11,136.000 koron.

Pozatem subskrybowała kasa pensyjna urzędników oraz inne kasy dobroczynne powyższej firmy na dotychczasowe 5 pożyczek wojennych wraz ze szóstą pożyczką łączną kwotę 1,400.000 koron. 1008

Wiadomości gospodarcze.

MONOPOL NA PRZYWÓZ MASZYM ROLNICZYCH DO POLSKI. „Deutsche Warschauer Zeitung“ pisze: „Deutsche Lodzer Zeitung“ z dnia 11 maja podała za „Magdeburger Zeitung“ w artykule p. t. „Usiłowanie zmonopolizowania wywozu maszyn rolniczych z Niemiec do Polski“ informacye o rokowaniach, prowadzonych wśród poszczególnych grup fabrykantów maszyn rolniczych w Niemczech celem zorganizowania wywozu maszyn rolniczych do Polski po wojnie. Następnie doniesiono o układach przedwstępnych z kompetentnemi w tym zakresie władzami polskiemi, aby przez udzielenie kredytu w sumie kilkunastu milionów rubli osiągnąć zmonopolizowane zobowiązanie do kupowania maszyn rolniczych wyłącznie od grupy wierzycieli, którzy tego kredytu udzielili.

„Polska przed wojną sprowadzała dużo maszyn rolniczych z Niemiec. W przywozie tych maszyn do Polski uczestniczyły, wszelako również inne kraje, przedewszystkiem Anglia w zakresie kompletów do młócenia i Ameryka w zakresie żniwiarek. Obecnie czyni się w Polsce usiłowania, aby popyt na maszyny rolnicze po wojnie pokrywać o ile możności na miejscu i w tym celu stworzyć przemysł krajowy, wytwarzający maszyny rolnicze; tego przemysłu w Polsce dotychczas nie było. Zaznaczyć należy, że przemysłowcy polscy, którzy po wojnie stracą całkowicie lub częściowo swoich odbiorców rosyjskich, zamierzają przejść do fabrykacyi maszyn rolniczych i w tym kierunku odbywają się już podobno prace przygotowawcze. Ponieważ jednak takiego przemysłu nie da się stworzyć na poczekaniu nie ulega wątpliwości, że polacy będą musieli jeszcze przez długi czas sprowadzać maszyny rolnicze z Niemiec. Czy jednak interesowanym fabrykom niemieckim uda się zmonopolizować w swoich rękach dostarczanie maszyn rolniczych Polsce, wątpić należy; próba takiego zmonopolizowania w zakresie żniwiarek nie udała się nawet potężnemu i doskonale zorganizowanemu Tow. „International Harvester Company“

Biuletyn austro-węgierski.

Wiedeń, dnia 3. czerwca 1917.

Urzędownie ogłaszają d. 2. czerwca 1917:

Wschodni i południowo-wschodni teren:

Nic nowego.

Włoski teren:

Dziś rano rozbił się pod Gorycyą nieprzyjacielski atak. Zresztą nad Soczą tylko walka działowa i żywa działalność lotnicza. Nasi lotnicy bojowi zestrzelelili w ciągu walk dwa nieprzyjacielskie samoloty, Na froncie tyrolskim zabrały nasze ochotne do walki wojska z nieprzyjacielskich pozycyj w ciągu maja ośmiu oficerów, 228 żołnierzy, 10 karabinów maszynowych i 3 miotacze min.

Szef sztabu generalnego.

Wydarzenia na morzu.

Od dnia 31. maja na 1. czerwca panowała w zatoce Tryestu i w sąsiednim obszarze **wybrzeża żywa nocna działalność lotnicza, przyczem nasze hydroplany obrzuciły z zauważonym skutkiem bombami zakłady kolejowe i** inne wojskowe **objekta w Cervignano i** San Giovanni di **Nogara. Nieprzyjacielskie ataki lotnicze na Tryest i okolicę zabiły** jednego chłopca. Nie wyrządzono szkody materyalnej. Podczas nocnego pościgu udało się leutnantowi okrętowemu Banfieldowi zestrzelić nad nieprzyjacielskim obrębem nieprzyjacielski samolot. My nie straciliśmy żadnego samolotu.

Komenda floty.

Biuletyn niemiecki.

Berlin, dnia 3. czerwca 1917.

Wielka główna kwatera ogłasza dnia 2. czerwca 1917:

Zachodni teren:

Grupa wojsk ks. Ruprechta: **Podobnie jak poprzednich dni działalność bojowa artyleryi w łuku Wytschaete była większa.** Na **froncie Arras silny ogień, zwłaszcza pod Lens i na północnym brzegu Scarpy. Przy starciach wywiadowczych wzięły nasze wojska wypadowe nieco jeńców, w tem także** Portugalczyków.

Grupa wojsk następcy tronu: **Pod Allemant na północny wschód od Soissons pułki hannowerski i wschodnio-westfalski, skutecznie posiłkowane przez części wypróbowanego wojska atakowego artyleryi, miotaczy min i lotników, przeprowadziły atak z zupełnym skutkiem. Niespodzianym szturmem wzięto francuską pozycyę rozległą na około tysiąc metrów, i utrzymano ją przeciw kilku kontratakom. Wzięto do niewoli trzech oficerów i 178 żołnierzy, zdobyto wiele karabinów i miotaczy min. Wzdłuż Aisny w Szampanii na obu brzegach Suippy i na wschód od Mozy działalność działowa była niekiedy znaczna.**

W maju wzięto do niewoli na froncie zachodnim 237 oficerów, w tem jednego generała, 12.500 żołnierzy, zdobyto trzy działa, 211 karabinów maszynowych, 434 karabinów szybko ładowanych, 18 miotaczy min.

Wschodni teren:

Sytuacya niezmieniona.

Front macedoński: Na zachodnim brzegu Wardaru wyrzuciliły bułgarskie bataliony nieprzyjaciela z przedniej pozycyi pod Aleak i odparły kilka kontrataków.

Pierwszy gen. kwatermistrz **Ludendorff.**

Przysięga na ofenzywę.

Berlin. Pet. aj. tel. donosi z Petersburga: Na kongresie delegatów oficerów z frontu, delegat 3-go pułku huzarów oświadczył co następuje: Komitet pułkowy opracował formułę przysięgi, według której żołnierze przysięgają, iż chcą prowadzić wojnę w porozumieniu ze sprzymierzeńcami aż do zupełnego zwycięstwa i że na pierwsze wezwanie rządu tymczasowego przejdą do ofenzywy. Zarazem proszą o zaszczyt, by ich pierwszych wysłano do walki ofenzywnej, aby wolność zdobytą mogli utwierdzić.

Formułę tę odczytano żołnierzom, z poleceniem, by ci, którzy się na nią godzą, po upływie 24 godzin czasu do namysłu, podpisali ją, z nadmienieniem: ci którzy przysięg odmówią, przesunięci zostaną poza front. Gdyby jednak ktokolwiek z tych, którzy przysięgę podpisali, w chwili ofenzywy zdradził, będzie na miejscu przez towarzyszy rozsiekany. Delegat oświadczył, iż przysięgę tę złożyli wszyscy żołnierze nietylko z pułku lecz również z całego korpusu konnicy.

„Bez aneksyi i kontrybucyi“.

Lugano. B. Kor. Rzymski korespondent „Corriere dalla Sera“ donosi, że przeważna szęść sprzymierzonych dała już odpowiedź na notę rządu rosyjskiego w sprawie kwestyi pokoju. Także odpowiedź Ameryki już nadeszła. Treść odpowiedzi można logicznie wyprowadzić z mów wygłoszonych w parlamentach przez Ribota i lorda Cecila, oraz z oświadczenia króla włoskiego wobec Wilsona i oświadczenia Sonnina wobec Tereszczenki. Zresztą rosyjskie stanowisko rozeszło się w skutek błędu w mylnem tłumaczeniu. Rosyjski tekst podaje mianowicie jako formułę pokojową „bez aneksyi i kontrybucyi“ a nie „bez aneksyi i odszkodowań“, co stanowi znaczną i dla sprzymierzeńców Rosyi przyjemną różnicę.

ROSYA A SPRZYMIERZEŃCY.

Berno. B. kor. „Temps“ donosi z Petersburga 27 maja: Na posiedzeniu rady robotniczo żołnierskiej min. ruchu Czeretelli złożył sprawozdanie z konferencyi swoich z ambasadorami koalicyi. Na pytanie, jak ich rządy odnoszą się do nowej polityki tymczasowego rządu, odpowiedzieli oni w zadowalający sposób. Na pytanie czy dodatkowe zbadanie traktatów jest możliwe, odpowiedzieli, że zależy to od opinii publicznej w krajach sojuszników Rosyi. Na pytanie czy rządy sojuszników mają wątpliwości co do tego, żeby ich mniejszości socyalistyczne zetknęły się z socyalistmi rosyjskimi, dano odpowiedź wymijającą. Czeretelli wyraził zapatrywanie, że socyaliści rosyjscy już wiele wpłynęli na sojuszników i osiągnęli znaczne sukcesy co do polityki zagranicznej.

DYMISYA KONOWAŁOWA.

Londyn. B. kor. Reuter donosi z Petersburga: Przybył tu minister Henderson. Min. handlu Konowałow podał się do dymisyi z powodu sporu z min. Skobelewem o zarządzenia ekonomiczne i finansowe, wywołane przez obecne przesilenie.

Dlaczego Rosya musi walczyć.

Berlin. „Moskowskija Wjedomosti“ piszą: Rosya jest pod względem gospodarczym do tego stopnia wyczerpana, że po wojnie nie będzie mogła nagromadzić środków na opłacenie procentów od swoich olbrzymich długów państwowych. Od chwili przystąpienia Ameryki do antiniemieckiej koalicyi jasnem jest, że rola zapłodnienia rosyjskiego życia ekonomicznego przypadnie tej niesłychanie bogatej zaoceanicznej republice. Jeżeliby Rosya zerwała ze swoimi sojusznikami, to byłaby wyłącznie skazana na Niemcy. Ale Niemcy po wojnie nie będą wstanie udzielać jej pożyczek. Rozważania te zniewalają Rosyę do dotrzymania swoim sojusznikom wierności aż do ostatecznego obalenia Niemiec.

Premier franc. o konferencyi w Sztokholmie.

Paryż. B. Kor. Aj. Havasa. W Izbie deputowanych w sprawie konferencyi w Sztokholmie Ribot oświadczył, że plan międzypaństwowego zebrania się socyalistów wszystkich krajów nie powstał we Francyi, ale już obałamucił publiczną opinię. W socyalistycznem stronnictwie samem jest rozdwojenie. Pokój jednak nie może być dziełem jednego stronnictwa, może być tylko francuski pokój, tylko rząd może kraj reprezentować. Czy teraz, gdy jeszcze ciągle cześć kraju jest obsadzoną przez nieprzyjaciela, można z nim dyskutować? Pokój może wyjść tylko ze zwycięstwa. Rząd nie może wziąć odpowiedzialności za pozwolenie na podróż sztokholmską lub za ułatwianie jej. Rosya z pewnością zrozumie powody, nie pozwalające obecnie na pewne rokowania.

Premier oświadcza, że rząd będzie utrzymywał i nadal najściślejsze stosunki z rządem rosyjskim. Rząd prócz już wysłanych członków, wyśle do Petersburga dalszych, jak tylko zgromadzenie sztokholmskie zniknie z powierzchni, gdyż w przeciwnym razie byliby Francuzi narażeni na niebezpieczeństwo spotkania się z ajentami wroga. Wreszcie zapowiedział Ribot ogłoszenie bez wyjątku wszystkich dokumentów odnoszących się do wojny, a to w porozumieniu z rządem rosyjskim i wskazał na [illegible] próby nieprzyjaciela wykorzystania [illegible] we Francyi, którym Francya [illegible] zawdzięcza powstałe trudności [illegible]iowe.

Sztokholm. B. Kor. Holendersko - skandynawski komitet wysłał do Wilsona telegram tej treści, że odmowa Wilsona udzielenia amerykańskim delegatom na konferencyę sztokholmską paszportów może tylko polegać na nieporozumieniu. Definitywnej odmowy co do udzielenia paszportów ze strony rządu amerykańskiego nie mogłyby kraje demokratyczne zrozumieć.

Dalej wystosował holendersko - skandynawski komitet telegram do francuskiego stronnictwa, witając jednomyślną uchwałę rady narodowej wzięcia udziału w konferencyach.

STANOWISKO SENATU.

Paryż. B. kor. Aj. Havasa. Wszystkie stronnictwa senatu powzięły na wspólnem posiedzeniu swych reprezentantów uchwałę, że tylko rząd odpowiedzialny ma prawo pertraktować poza krajami o kwestyach, które dotyczą bytu i godności ojczyzny. Uchwalono zapytać rząd o jego stanowisko wobec konferencyi sztokholmskiej.

DELEGACI ANGIELSCY.

Londyn. B. Kor. Biuro Reutera. Zgromadzenie wykonawczego komitetu partyi robotniczej postanowiło wysłać do Petersburga delegacyę, która w drodze do Rosyi odwiedzi Sztokholm.

Hiszpania przed decyzyą.

Berno. B. kor. Dzienniki lyońskie donoszą z Madrytu: Rada ministrów obradowała wczoraj do późna w noc. Rząd telegraficznie zakazał wszelkich manifestacyj i zgromadzeń z omawianiem sytuacyi międzypaństwowej. Min. spraw wewnętrzn. oświadczył, po radzie ministeryalnej, że wobec ważnych rokowań dyplomatycznych, które zapewne niebawem będą ukończone, rząd w interesie kraju uważa wszelkie publiczne manifestacye co do kwestyi międzypaństwowych za niebezpieczne, dlatego wydano zakaz manifestacyi.

Biuletyn bułgarski.

Sofia. B. Kor. Sprawozdanie sztabu gen. z dn. 1. bm.: Front macedoński: W łuku Cerny kilkakrotnie ogień huraganowy. Na prawym brzegu Wardaru nieprzyjacielskie oddziały, wspomagane artyleryą, usiłowały w nocy podejść ku naszym wysuniętym posterunkom, ale zatrzymano je ogniem. Nad dolną Strumą w odcinku jezior Butkowo i Tahino żywy ogień artyleryi. Grupa nieprzyjacielskiej piechoty, uzbrojona w karabiny maszynowe, próbowała podsunąć się w kierunku na Barakli Dżumaja, ale rozprószono ją ogniem. Front rumuński: Koło Issacea i Gałaczu skąpy ogień artyleryi. Nasza artylerya zestrzeliła nieprzyjacielski aparat, który spadł do Dunaju.

Dymisya Dra Bobrzyńskiego.

Wiedeń. B. kor. „Wiener Ztg“ ogłasza następujące pismo odręczne:

Kochany drze Bobrzyński!

Zwalniając pana na pańską prośbę w łasce z urzędu mego ministra wyrażam panu moje podziękowanie i moje najpełniejsze uznanie za pańską wyborną działalność, rozwiniętą wśród ciężkich stosunków z patryotycznem oddaniem się i zastrzegam sobie użycie pana ponownie w mojej służbie. Równocześnie nadaję panu brylanty do wielkiego krzyża mego orderu Leopolda.

Laxenburg, 1. czerwca 1917.

Karol mp. Clam-Martinic mp.

Ministerstwo zdrowotności ludowej.

Wiedeń. B. kor. „Wiener Ztg“ ogłasza następujące pismo odręczne:

Kochany hr. Clam-Martinic!

Wiedziony pragnieniem, aby wedle możności zapobiec ubytkowi siły populacyjnej, wywołanemu przez długą wojnę i zapewnić łączność działalności, rozwiniętej w tym kierunku przez państwo, przez rząd i społeczeństwo, zdecydowałem się utworzyć **ministerstwo zdrowotności ludowej i opieki społecznej.** Zakres działania tego ministerstwa oprócz zadań bezpośrednio przez wojnę wywołanych, jakoto zwalczanie zaraz wojennych i opieki społecznej nad poszkodowanymi przez wojnę i nad rodzinami pozostałemi po poległych, obejmie także te wielkie, ściśle z sobą związane sprawy, które odnoszą się do zdrowotności ludu, do opieki nad młodzieżą poza ramami obowiązkowego opiekuństwa, do kwestyi mieszkaniowej, i do ubezpieczenia społecznego. Polecam panu poczynić konieczne przygotowania i wypracować potrzebny projekt ustawy i czekam na wnioski, które mi pan przedstawi.

Laxenburg, 1. czerwca 1917.

Karol mp. Clam-Martinic mp.

Zmiana w ministerstwie rolnictwa.

Wiedeń. B. Kor. Dzisiejsza „Wiener Ztg“ ogłasza pismo odręczne cesarza do premiera gabinetu hr. Clam Martinica zwalniające go z kierownictwa ministerstwa rolnictwa i poruczające je szefowi sekcyi drowi Ernestowi Seidlerowi.

Misya br. Buriana.

Budapeszt. B. kor. Węg. Biuro kor. Wspólny min. skarbu br. Burjan przybył tu z polecenia monarchy, by uzupełnić w pewnych kierunkach obraz, jaki wyniósł monarcha ze swoich konferencyi z politykami węgierskimi o kwestyach związanych z przesileniem gabinetowem. Dotąd w żadnym kierunku nie zapadła decyzya. Zadanie Burjana ogranicza się do tego, by uzyskać całość oryentacyi o sytuacyi. W tym celu Burjan szukać będzie kontaktu ze stronnictwami politycznemi, przedewszystkiem z ich przywódcami.

Budapeszt. B. kor. „Az Est“ donosi: Burjan odwiedził dziś przedpołudniem prezydenta ministrów Tiszę i miał z nim dłuższą konferencyę. popołudniu złożył wizytę hr. Andrassy'emu.

Węgrzy wobec deklaracyi czeskiej.

Wiedeń. „Zeit“ donosi z Budapesztu: W kołach partyi pracy deklaracyę Czechów i południ. Słowian omawiano bardzo żywo. Sfery stojące blisko rządu, spodziewają się, iż przy najbliższej sposobności Clam Martinic bardzo energicznie zaprotestuje przeciw rozczłonkowaniu monarchii, a w szczególności przeciw żądaniom czeskim, dotyczącym przyłączenia górno - węgierskich komitatów do Czech. Istnieje zamiar poruszenia sprawy w Sejmie węg. Profesor prawa państw. na wszechnicy budapeszteńskiej Dr. Kemety nazwał żądanie czeskich posłów formalnem wypowiedzeniem wojny. Wogóle przeciw deklaracyi czeskiej i połud. słowiańskiej występuje bardzo ostro tak prasa rządowa jak i opozycyjna.

Echa uchwał krakowskich.

(Rozmyślania wiedeńskiej „Reichspost“).

Wiedeń. „Reichspost“ podając uchwałę Koła sejmowego z dnia 28. z. m. z opuszczeniem słowa „zjednoczona“ opatruje pomienioną uchwałę następującemi uwagami: W uchwale brak wszelkich danych, do którego morza przyszła Polska ma otrzymać dostęp. Najbliżej jeszcze jest z Polski do Bałtyku, jednak i w tym kierunku oddalenie nie jest małe, zaś na drodze leżą obszary pruskie i prowincye nadbałtyckie. W każdym razie pod wyrażeniem „dostęp“ nie koniecznie należy wyobrażać sobie korytarz przez obszar należący do obcego państwa; może można przez to rozumieć tylko dobre drogi komunikacyjne, połączenie kolejowe itp. Również o „międzynarodowości“ kwestyi polskiej można mówić dopiero od chwili, kiedy pokój będzie zawarty; do tej bowiem chwili dla sprawy polskiej właściwymi są wyłącznie sprzymierzeni oswobodziciele Polski“. (Podkreślenia „Reichspost“. — P. R.).

Z Królestwa Polskiego.

„CENTRUM NARODOWE.“

Warszawa. B. Kor. Tymi dniami utworzyła się nowa nowa grupa pod nazwą „centrum narodowe“, do której należy Liga Państwowości Polskiej, stron. narodowe, Zjednoczenie demokratyczne i Zjednoczenie ludowe. Na zgromadzeniu założycielskiem przemawiali także hr. Roniker, Parczewski i Łempicki. Zgromadzenie przyjęło rezolucyę, w której na podstawach wytkniętych aktem 5. listopada oświadcza, że weźmie udział w dalszej odbudowie państwa polskiego według następującego programu: 1. konstytucyjna monarchia na szerokiej podstawie demokratycznej; 2. silny rząd i silne wojsko; 3. nieprzerwane prowadzenie prac nad urzeczywistnieniem polskiego państwa bez względu na wynik wojny; 4. zwalczania idei anarchicznych. W oświadczeniu grupy powiedziane jest jeszcze: Centrum narodowe przeciwdziałać będzie próbom oderwania kwestyi polskiej od podstawy realnej.

Wiadomości telegraficzne.

NOWY URZĄD CENTRALNY.

Wiedeń. B. kor. Jak się dowiadujemy min. Baernreitherowi poruczono prace przygotowawcze około nowego urzędu centralnego.

SUKCESY ŁODZI.

Berlin. B. Kor. Urzędownie: Nowe sukcesy łodzi na morzu północnem i na Atlantyku wynoszą 21.000 ton reg. brutto.

Berlin. B. kor. Wolff. Na oceanie Atlantyckim i w Kanale nasze łodzie zniszczyły znowu 30.500 ton, zaś na morzu Śródziemnem 33.700 ton.

Akt oskarżenia przeciw Suchomlinowowi.

Petersburg. B. kor. Akt oskarżenia przeciw Suchomlinowowi podkreśla, że brak pocisków na froncie rosyjskim już w pierwszych dniach wojny dał się odczuć. Na Kilkakrotne upomnienia kierowników armii. skarżących się na brak amunicyi, Suchomlinow dawał wymijające odpowiedzi. Generał Januszkiewicz i inni komendanci potwierdzili, że wszystkie niepowodzenia rosyjskie od Łodzi w listopadzie 1914 aż do sierpnia 1915 wywołane były brakiem amunicyi. Akt oskarżenia podaje następnie listy franc. ambasadora, Paleologuea, do Suchomlinowa, że Suchomlinow w odpowiedziach swoich rozpraszał obawy Francyi i zapewniał, że sprawa zaopatrzenia wojska w amunicyę nie powinna niepokoić sprzymierzeńców.

Za spokój duszy ś. p.

Gustawa Ujejskiego

prezydenta sądu w Wadowicach,

odbędzie się we wtorek dnia 5 czerwca b. r. o godzinie 9 rano

jako w pierwszą rocznicę śmierci

Nabożeństwo żałobne

w kościele OO. Zmartwychwstańców.

†

Za spokój duszy ś. p.

Kazimierza Kirchmayera

odbędzie się

w poniedziałek dnia 4 czerwca b. r. o godzinie 8-mej rano w kościele OO. Kapucynów

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

na które zapraszają żona i dzieci.

KORESPONDENCYA ROZDZIELONYCH.

Każdy, kto ma blizkich poza linią bojową, może nawiązać z nimi korespondencyę za pośrednictwem „Głosu Narodu".

Na zasadzie naszej umowy z Polskim Oddziałem przy Rosyjskim Czerwonym Krzyżu, w Sztokholmie — każdy list zamieszczony w „GŁOSIE NARODU" zostaje niezwłocznie przesłany ze Sztokholmu pocztą pod wskazanym adresem. W braku dokładnego adresu (przy niewiadomem miejscu pobytu zostaje on zadarmo wydrukowany w 4 najpoczytniejszych pismach polskich w Rosyi, a mianowicie: „Gazecie Polskiej", w „Dzienniku Kijowskim", „Kuryerze Nowym", „Nowym Kuryerze Litewskim", i tą drogą dostaje się do rąk adresata.

Odpowiedzi i listy z Rosyi zamieszczane w tych pismach drukujemy bezpłatnie. Z uwagi na doniosłe społeczne znaczenie tego jedynego i pewnego dziś środka korespondencyi obliczyliśmy ceny możliwie najniższe, a mianowicie:

Pierwsze 24 słów Kor. 5·—. Każde następne 10 słów Kor. 1·50, powtórzenie 24 słów Kor. 3·— następnych 10-ciu słów Kor. 1·—.

„Korespondencyę" zamieszczamy jedynie po nadesłaniu gotówki.

Panią Bertę Schlächter, Czortków, upraszają Henryk Domosławski, Emanuel Kohlberger zawiadomić ich rodziny i Stefana Fedyszyna, Kopyczyńce, że zdrowi przebywają w Mouthausen koło Lińcu. Proszą o wiadomości dokładniejsze. Jak nauka dzieci? Ogłoszenie z Czortkowa czytali. 2967

Do p. **Zaleskiego**, „Warszawskie Tow. Ubez. od Ognia" w Kijowie. Listy z Warszawy dla Normarka i pieniądze dla Wacka Wilczyńskiego posiada Stefan Makowski, inżynier na metallurgicznej fabryce w Krematorskiej, gub. Charkowska. 1643

Aleksandra i Jadwigę Zawadzkich w Łodzi zawiadamia o śmierce Kazia syn Wasz Władzio zajęty: Tyflis, kaukaskie inżynierskie warsztaty — telefoniczny i telegraficzny oddział. Reszta rodzeństwa zdrowe; powodzi im się nieźle. **Miłosława Szyszkowska, Zakopane,** „Wawel". Proszę dzienniki polskie i rosyjskie o przedruk niniejszego. 2908

Klodnicki Stefan w Chocimierzu, powiat Tłumacz — koło Stanisławowa. — Drodzy Rodzice Marynia, Włodzio i Franio zdrowi. Chocimirscy i Jerzańscy zdrowi. Wesołych Świąt. Włodzimierz. 3071

Bromowicz Olga poszukuje męża Ferdynanda, profesora szkoły handlowej we Lwowie, **który jako nadporucznik 1? p. p. dostał się** do niewoli rosyjskiej 8 sierpnia 1916 koło Czekanesti—Kirlibaba. **Uprasza o łaskawą wiadomość: Wiedeń, VIII Josefstädterstrasse 6. 3053**

Ks. Teofil Jankowski, proboszcz par. Brzeźnica, gub. Piotrkowskiej, prosi administracyę pisma polskiego w Moskwie „Echo Polskie" o łaskawe zawiadomienie Maksymiliana Urbańczyka w Moskwie, ulica Iwanowska Nr 9, m. 3, że wszyscy w Brzeźnicy i w Pabjanicach jesteśmy zdrowi i nic nam dotąd nie brakuje. W Pabjanicach byłem z Kaziem w marcu r. b., wszystko w porządku. Proszę o wiadomości od was. Jak się mają Stryjostwo, Andzia z dziećmi, Antoś, no i wy wszyscy. Odpowiedź przez „Głos narodu" Czytajcie ogłoszenia. Pisałem do was w listopadzie 1916 r. przez Sztokholm i ogłoszenie wysłałem przez „Głos Narodu". Dotąd żadnej wiadomości nie mam. Ostatnią wiadomość otrzymałem od was w sierpniu 1916 r. Serdeczne uściśnienia dla was wszystkich. Pisma polskie w Moskwie proszę o przedruk niniejszego. 3055

Zaporoże Kamieńskoje, gubernia Jekaterynosławska. **Inżynier Bojanowski, Zofia Dunikowska** zapytują brata Konrada, gdzie jest, czy zdrowi. Matka z Basią słabą w Zakopanem, Oleś w Radomiu, Gustkowie w Tenczynku, my w Piotrkowie, prosimy o odpowiedź tą samą drogą. 3054

LISTY Z ROSYI

otrzymane przez Danię i Szwecyę.

Wł. Muller z Hakisza. p. Dawidgródek, gub. mińska, zawiadamia braci: Bolesława i Zygmunta, zamieszkałych w Blizynie, gub. radom. ks. I. Kysioła, Sz. Topolskiego, M. Chyłińskiego i S. Tirpitza zamieszkałych w Kielcach, że wszyscy zdrowi, zmian nie ma, na listy przez Sztokholm odpowiedzi nie otrzymałem. Niepokoję się o braci, jak im się powodzi, czy nie potrzebują pieniędzy? Mógłbym przysłać, tymczasem dla pośpiechu proszę pp. Topolskiego i Chylińskiego o pożyczenie braciom potrzebnej kwoty, którą z podziękowaniem zwrócę. Odpowiedź proszę tą samą drogą. Gazety proszę o przedruk.

Wiktor Spaeth z Tarnopola zawiadamia żonę swoją Maryę, zamieszkałą w Stryju, ul. Mickiewicza 52—6 (Galicya), że jest zdrów i tęskni. Na listy pisane odpowiedzi nie miał. Prosi znajomych o wiadomości o żonie i dzieciach tą samą drogą.

Hrabiowie Henryk i Roman Tarło zawiadamiają swych rodziców i ciotkę, że są zdrowi, awansowali. Wiadomość o rodzinie mieli, proszą o dalsze.

Leonostwo Siemiradzcy zawiadamiają rodzinę w kraju, że są zdrowi, jak również wszyscy nasi, tylko niepokoimy się o was. Leon ma zawsze to samo zajęcie; żona w Odesie, Sofjewska nr 2 a. — Prosimy o wiadomości tą samą drogą.

Reingruber Franciszek, Saratów, ul. Konstantynowska 24, m. 1, zawiadamia żonę Maryę Reingruber, Warszawa. Nowy Świat nr 28, że wszyscy jesteśmy zdrowi, bardzo tęsknię i ślę serdeczne pozdrowienia.

POCZTÓWKI

Albumy z widokami miast wykonywa się z nadesłanych wzorów, artystycznie i najtaniej. Sprzedaż hurtowa po cenach fabrycznych **pocztówek i obrazów repr. „Galeryi Drezdeńskiej".**

Zastępstwo pierwszorzęd. fabryk zagranic. Cenniki i wzory bezpł. wysyła się tylko handlującym.

WYD. KART ILUSTROWANYCH R. BRANDYS W STRZEMIESZYCACH 877

KSIĘGARNIA S. A. KRZYŻANOWSKIEGO

w Krakowie

poleca następujące książki: 998

Bron. Duchowicz. **Zasady nauki o odżywianiu w zastosowaniu do potrzeb szkół i życia codziennego** (z tablicami składu chemicznego pokarmów, grafikonami w tekscie)	K	1·60
A. Karwan. **Rewja.** Satyry i Pamflety	„	4·20
J. Katerla. **Róża.** Dramat niesceniczny. Wydanie III	„	4·—
B. Limanowski. **Dzieje Litwy**	„	1·50
— **Studwudziestoletnia walka narodu polskiego o niepodległość**	„	6·—
F. Mirandola. **Tempore belli.** Opowieści	„	3·75
Marya Ochorowicz-Monatowa. **Uniwersalna książka kucharska**	„	8·—
Z. Rygier-Nałkowska. **Węże i Róże.** Powieść	„	5·—
B. Shaw. **Socyalista na ustroniu.** Z angielskiego przełożył R. Jaworski	„	4·50
T. Sołohub. **Drobny bies.** Z rosyjskiego przełożyła Savitri	„	4·50
W. Sieroszewski. **Beniowski.** Powieść historyczna	„	7·50
Hr. M. J. Wielopolska. **Synogarlice**	„	8·—
J. Wiśniowski. **Leci liście z drzewa.** Pięć strof krwawej pieśni	„	4·—
Zmogas. **Czarny Bóg.** Powieść	„	6·50
M. Zych. **Rozdzióbią nas kruki wrony.** Wydanie III	„	6·—
St. Żeromski. **Sułkowski.** Tragedya. Wydanie III	„	6·—
— **Wierna rzeka.** 11—16 tysiąc	„	6·55
— **Uroda życia.** Powieść w dwóch tomach	„	11·75

WYPOŻYCZALNIA NUT

Księgarni S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie została przeniesiona na ul. Tomasza L. 12 (Grand Hotel)

Wypożyczalnia ta jest bogato zaopatrzona w utwory muzyczne na fortepian (2 i 4 ręce), skrzypce z fortepianem oraz wielki wybór pieśni do śpiewu.

WARUNKI:

Rodzaj abonamentu	miesięcz.	kwart.	półrocznie	rocznie	Kaucya
Abonament bez premii I. miejscowy a) kawałki	2·50	6·00	12.00	20.00	6 koron
b) 6 kawałków	3·00	8·00	16·00	30·00	
(z prawem zmiany każdego dnia)					
II. zamiejscowy 80 kawałków	—	10·00	18·00	30·00	12 koron
(z prawem zmiany raz na miesiąc)					

Zamówienia z prowincyi załatwia się odwrotnie.

Wszelkie wpłaty, korespondencye i zwroty nut należy uskuteczniać pod wyżej wymienionym adresem. 550

TOWARZYSTWO WZAJEMNEGO KREDYTU w Krakowie

wraz z filiami we Lwowie i Stanisławowie

podaje do wiadomości P. T. Publiczności, że

z dniem 1-go lipca 1917 r.

obniża stopę procentową na

3¾%

od wszystkich dotąd wyżej oprocentowanych wkładek.

Kraków, dnia 31-go maja 1917 r.

W myśl § 6. Statutu służy wkładającym prawo odbioru swej wkładki w wyznaczonym w tym celu terminie, upływającym przed wejściem w życie zmiany stopy procentowej.

Przedruk nie będzie płacony. 991

Zarodowa obora czystej krwi holenderskiej w Kępiu (powiat Miechowski) ma na sprzedaż

BUHAJKI 927

gotowe do użytku.

Stacya poczty, telegrafu i koleji Miechów.

Krynica

(SOPLICOWO) 841

Pensyonat i Zakład leczniczy Dra E. Zarzyckiego otwarty.

Ładny koń

do sprzedania.

Oglądać można między 1—3 popołudniu. Bliższa wiadomość u p. R. Ferka. ulica Franciszkańska 4. 989

Pokoje, Obiady

prywatne

Karmelicka 46, II. p. na prawo. 815

Poczta „Zakopane III"

(w Kuźnicach)

jest do zamiany.

Odnośne zgłoszenia listownie na miejscu. 979

Dwa łóżka

rzeźbione, z wkładami, dwa stoliczki nocne rzeźbione z marmurem 971 do sprzedania ulica Krzywa, 7. parter.

Potrzebna gospodyni na plebanię.

Zgłoszenia Skrzyńska p. Przysucha, obw. Opoczno, Królestwo Polskie. 987

Aktualne!

SPRAWA POLSKA W BERLINIE

dosłowny przekład stenogramów na posiedzeniach Sejmu pruskiego w dniach: 20 Listopada 1916, 19 Stycznia 15, 16 Lutego 1917 zawiera mowy i wnioski:

Heydebranda, Friedberga, v. Zedlitza, **Loebla**, Styczyńskiego, **Korfantego, Trąmpczyńskiego** itd.

Cena 3 K. z przesyłką 3 K. 50 h.

Księgarnia Podhalańska A. Z. Zembaty, Zakopane. 924

Ktoby chciał sprzedać

grobowiec

lub miejsce na grobowiec na starym cmentarzu krakowskim przy głównej alei, zechce zgłosić się na ul. Lubomirskiego 19. parter na prawo, od godz, 2 do 3 po południu. 972

KOŁDRY

MATERACE, MEBLE TAPICEROWANE

wyrabiają i przerabiają najtaniej

Katolickie

ZJEDNOCZONE WARSZTATY TAPICERSKO-POŚCIELOWE

Jerzego Reisingera 999

KRAKÓW, UL. KARMELICKA 17.

Stróż do Zakładu przemysłowego w Krakowie potrzebny zaraz

kawaler lub wdowiec. Wymagana znajomość czytania i pisania, pracy z drzewem, ewentualnie obchodzenie się z motorami elektr. Mieszkanie, opał i wynagrodzenie tygodniowe według umowy. Zgłoszenia listowne pod „Pracowity sumienny" do Administ. Głosu Narodu". 1008

Potrzebny

Inżynier warstatowy

do **nadzoru urządzeń maszynowych** naszych fabryk jak browaru, **cegielń**, tartaków, stolarni, pługów motorowych, lokomobil i warstatów reperacyjnych **z dłuższą praktyką warstatową** w większych fabrykach maszyn **z doświadczeniem w podobnym zakresie.** Szczegółowe oferty z podaniem wymagań i referencyi prosimy przysyłać **listownie** do

Centralnego Zarządu Dóbr X. X. Sanguszków w Tarnowie. 1005

Dla p. Kupców

5 klg. cukierków w różnych smakach	K	35·—
5 klg. cukierków nadziewanych i zawijanych		
5½ klg. czekolady	„	74·25
40 szt. tortów różnych w proszku	„	40·—
50 „ babek warszaw. różnych.	„	35·—
40 „ kotletów jarskich groch., grzyb.	„	32·—
Pączki, chrusty, pierniki, paluszki, zwibaki, placki kruche i t. p. w proszku		
100 szt. proszku drożdżow.	K	18— i 20·—
100 „ „ jajowego	„	16·— i 18·—
100 „ cukru waniliowego	„	10, 18 i 20·—

Należytość płatna z góry. Oferty na żądanie.

M. Deblessem

DOLINA. 749

Swój do swego. Wyrób miejscowy.

TANI SKLEP POLSKI

plac Maryacki 3 961

sprzedaje gotową bieliznę i konfekcyę damską i dziecinną

Zamówienia hurtowne przyjmują:

Związek pracy kobiet (ul. Bracka 8) bieliznę damską, męską i dziecinną.

Szwalnia dla dotkniętych wojną (pl. Szczepański 7) konfekcyę damską: bluzki, spodnice, halki, szlafroki, fartuszki.

Szwalnia ochrony kobiet „Pol. Zw. Niewiast katol. (Krupnicza 16) konfekcyę dziecinną: ubranka, sukienki, fartuszki.

DZIKI 969

kupi i o oferty uprasza Antoni Hawełka w Krakowie.

Kamienica w Krakowie do sprzedania.

Potrzebna gotówka 120.000 koron. Tylko chrześcijańscy reflektanci — z wykluczeniem pośredników — zechcą się zgłosić po bliższe informacye do Biura informacyjnego firmy Hieronim Weiss i Ska w Krakowie, Smoleńsk 16. 968

Krynica-Zdrój

Pensyonat Jagiellonka otwarty.

Pokoje z całem utrzymaniem lub bez. 840

STARUSZKA córka oficera wojsk polskich z roku 1831, niezdolna do pracy z powodu starości i złamania ręki uprasza o łaskawe wsparcie. — Datki przyjmuje Administracya »Głosu Narodu«.

ZAKŁAD kąpielowy LIPIK w Sławonii

Światowej sławy alkaliczno-jodowe kąpiele cieplicowe 64° C. Kąpiele błotne, zawierające rad. Picie wód. Zakład hydropatyczny. Nowoczesne urządzenia. Leczenie z pewnym skutkiem podagry, reumatyzmu, wysięków chorób dziecinnych, wszelkich wewnętrznych zaburzeń. Utrzymanie w pensyonatach. Prospekty przesyła Dyrekcya Zakładu. 1010

OBRAZY ORYGINALNE wybitnych artystów.

Reprodukcye z polskiej i obcej sztuki, treści religijnej, patryotycznej i rodzajowej. Druki gospodarcze, druki parafialne. Tapety — w dużym wyborze.

ALBUM KRAKOWA według akwarel St. Tondosa i J. Kossaka.

Z. KUTRZEBA

Kraków, ul. Wiślna 11.

Wydawnictwa Salonu Malarzy Polskich w Krakowie.

Obrazy treści narodowej. Najpiękniejsza ozdoba domu polskiego!

„Zmiłuj się nad nami", przepiękna aktualna kompozycya z oryg. W. Kossaka i St. Tondosa, oddająca wierną akwarelę oryginału, w barwnem wykonaniu, format 88×54	K	4·—
Henryk Sienkiewicz. Portret pastelowy w przepięknem barwnem wykonaniu, mal. Bogdan Hoff, wielkość 45×63	K	3·—
Józef Piłsudski. Portret pastelowy w przepięknem barwnem wydaniu, mal. Bogdan Hoff, wielkość 45×63	K	3·—
Orzeł Polski Zygmuntowski. Według oryginału St. Tondosa, I. wielkość 44×60	K	1·—
II. » 32×28	»	—·60
III. » 23×16	»	—·40
Polonia Stykl. Wykonanie grawiurowe 70×109	»	15·—
59×80	»	10·—
41×52	»	4·—
W. Kossak: Przysięga Kościuszki na Rynku krakowskim, okazały obraz barwny w zupełności imitujący oryginał, wielkość 64×85	K	12·—
W. Kossak: 1) Bartosz Głowacki na zdobytej moskiewskiej armacie, 2) Kiliński prowadzi jeńców moskiewskich, obrazy te w wykonaniu wielobarwnem, wielkość 44×58	K	2·—
Jan Styka: 1) Kościuszko pod Racławicami, 2) Zdobycie armat, w przepięknem barwnem wykonaniu, wielkość 43×64	K	2·—
Portrety sławnych mężów: Kościuszki, Mickiewicza, Poniatowskiego, Pułaskiego, Słowackiego, Krasińskiego, według oryginałów J. M. Krzesza i innych, w wykonaniu barwnem, 36×48	K	1·—
Portrety Kościuszki i Pułaskiego, z oryg. Jana Styki, w pięknem wykonaniu barwnem, 55×66	K	4·—

poleca

Firma Nakładowa Henryk Frist

Kraków, ul. Floryańska 37. 513

Dla odsprzedawców wysoki rabat.

Również poleca pocztówki »Wydawnictwa Salonu Malarzy Polskich« z oryginałów pierwszorzędnych malarzy, jak Kossaka, Fałata, Malczewskiego, Axentowicza i innych.

Najlepsze źródło zakupna dla odsprzedawców.

Dom piętrowy

z komfortem urządzony, przy ulicy Konarskiego 81 (tuż za Parkiem krakowskim) **do sprzedania** pod korzystnymi warunkami. Wiadomość tamże u dozorcy. 1011

SKLEP

zaraz do wynajęcia przy ul. Szpitalnej l. 32 z mezzaninem i składem na dole nadający się na biura z oświetl. elektr. i centralnem ogrzewaniem. Wiadomość w hotelu Pollera. 928

Kupię skrzypce dobre.

Oferty do Administracyi „Głosu Narodu" pod „Skrzypce". 1007

Najmniejsza

książeczka do nabożeństwa pt.: „Książeczka miniaturowa", (⁵/₆ cent.). Prześliczne wydanie wyborowa treść dla inteligencyi, elegancka oprawa. Po otrzymaniu K 3·96 wysyła Księgarnia Dra Wł. Miłkowskiego, Kraków, ul. Floryańska 1. 753(3)

Organista

zdolny, wolny od wojska, poszukuje posady.

Wiadomość ksiądz Jagła Podgórze, ulica Kącik L. 5. 1009

Bardzo inteligentna

bardzo dystyngowana, z dobrego domu, młoda osoba, poszukuje miejsca jako dame de compagnie, lektorka, sekretarka i t. p. chętnie na wsi. Listowne zgłoszenia pod »Estetyka 9« do Administracyi „Głosu Narodu". 977

Na lipiec, sierpień i wrzesień 1002

do odnajęcia umeblowane 2 pokoje z obiadami Wolska L. 36, drugie piętro.

Pończoszki białe

i skarpetki dla dzieci do Komunii św. po cenach przystępnych do sprzedania. Kurs pończ. trykot. Kraków, ulica Karmelicka 21. 982

31-letni agronom, z 12-letnią praktyką po średniej szkole, poszukuje posady od 1 lipca lub później jako samoistny zarządca lub pod kierownictwem właściciela, może również i lasem się zająć w Galicyi lub Królestwie Polskiem. Łaskawe zgłoszenia upraszam pod Związek krawców Nowy Sącz. 1004

Poszukuje **kierownika pługa motorowego** z z egzaminem szefera z płacą 150 koron i z całem utrzymaniem. Zgłoszenia z odpisami świadectw, które nie będą zwrócone, Zarząd dóbr Rudniki, poczta Piaseczna koło Stryja. 980

Ksiądz młodszy

z powodu wątłego zdrowia przyjąłby miejsce kapelana domowego lub zakładowego, guwernera lub podobnie. Zgłoszenia do Adm. „Głosu Narodu" pod „Ksiądz". 1006

Do dwóch chłopców potrzebuję **guwernera** wszechstronnie wykształconego, z obcymi językami, do kierowania wychowaniem aż do matury. Zgłoszenia z podaniem warunków proszę odsyłać Stanisława Poleńska Lwów, Batorego 4. Pożądaną byłaby znajomość stosunków za granicą w projekcie jest bowiem wyjazd po wojnie. 981

Księgarnia Polska

w Krakowie, Sławkowska 3, dostarcza wszelkich, gdziekolwiek wydanych książek, map, nut, plakiet, pamiątek, żurnali i czasopism z możliwą szybkością. 909

Pod Rabką

do wynajęcia

letnie mieszkania.

Wiadomość H. L. Kraków, Garbarska 5. 914

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu" Sp. z ogr. odp. — Redaktor odpowiedzialny i naczelny Roman Woyczyński. — Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie pod zarządem Romana Ferka